



Roman Gronowski

Pierwszy numer *Tygodnika Katolickiego* ukazał się 28 lipca 1949 roku. Może zastanawiać fakt, że pierwsze dziesięciolecie nie kończy się zgodnie z kalendarzem, a jest przesunięte o dwa i pół miesiąca. Skąd wzięło się opóźnienie (drugie dziesięciolecie rozpoczyna się od 17 października 1959 roku), ks. Trzeciak wyjaśnia następująco:

„... od samego początku postanowiłem, że każdy rocznik *Tygodnika* musi się składać z 52 numerów, więc rocznice... przesuwały się z roku na rok: druga wypadła w połowie sierpnia, piąta w końcu tego miesiąca, a dziesiąta teraz.”

Przyczyną takiego założenia były obowiązki duszpasterskie w obozie dla uchodźców w Bathurst i innych stacjach australijskich, a także przerwy wakacyjne personelu w okresach Bożego Narodzenia.



Siedziba TP w latach 1966-75 – 115 Sydney Rd, Brunswick (Melbourne)



Siedziba TP w latach 1965-66 (obecnie przebudowana) – 225 Sydney Rd, Coburg (Melbourne)

Wzruszają te słowa, ale teraz gdy obchodzimy 60. rocznicę, są one bardziej aktualne i dają więcej do myślenia.

Zmiany

Redaktor Gronowski skorzystał z dobrej rady ks. Trzeciaka i już 9 stycznia 1965 roku wyszedł pierwszy numer *Tygodnika Polskiego*. Nie wszystkim to się spodobało, ale raczej uznano konieczność zmiany, szczególnie, że redaktor zapewnił, że *Tygodnik Polski* pozostanie nadal piśmie prowadzonym w duchu katolickim.

Współpraca z drukarnią w Richmond nie układała się harmonijnie i po roku akcji prowadzonej na rzecz zakupu drukarni dla *Tygodnika*, czytelnicy ofiarowali lub pożyczili wystarczającą ilość pieniędzy na zakup linotypu i maszyn drukarskich. Redakcja pod koniec września 1965 roku przeniosła się do lokalu z własną drukarnią przy 225 Sydney Road w Coburg. Tam też, z datą 2 października



Tygodnik Polski w nowym rozmiarze, nr 17-39 2 października 1965 r.

Marianowi Kałuskiemu, Czesławowi Małeckiemu i Edwardowi Myszcze za ofiarną pracę w pokonaniu trudności przy wydawaniu tego numeru.

Po powrocie w połowie 1966 roku, z krótkiej podróży do Europy red. Gronowski doznał dwóch ataków serca. Podczas jego pobytu zagranicą, jak też w szpitalu, *Tygodnik* redagował Czesław Małecki. Wkrótce po powrocie naczelnego do redakcji nastąpiła kolejna przeprowadzka. Siedziba *Tygodnika Polskiego* i własnej drukarni *Typol Press* mieściła się w Brunswick przy 115 Sydney Road. Piśmo stało się też samowystarczalnym przedsiębiorstwem. Systematycznie zwiększała się jego objętość, jak też poziom. Wydarzenia polonijne, wiadomości z Polski i ze świata znajdowały odzwierciedlenie na łamach gazety.

Witold Łukasik
lukasiak.witold@gmail.com

Autor zastrzega, że powyższy artykuł nie jest opracowaniem historycznym o *Tygodniku Polskim*, a jedynie popularnym omówieniem kolejnych okresów jego wydawania.

Komentarze, sprostowania, uwagi itp. przesłane na adres internetowy lukasiak.witold@gmail.com lub na adres redakcji, będą mile widziane i mogą być wykorzystane do bardziej obszernego opracowania.



Tygodnik Katolicki, rok XVI, nr 30, 1 sierpnia 1964 r.

ciaż p. redaktor Gronowski spotka się w swej pracy z wielu trudnościami, poprowadzi *Tygodnik Katolicki* po tej samej polsko-katolickiej linii, z jaką ja starałem się go prowadzić.” Dalej dodaje, że nie wyrzeka się współpracy z piśmie które założył i prowadził ponad jedenaście lat, ale ograniczy tę współpracę raczej do pisania artykułów. Artykuły ks. Trzeciaka ukazywały się w *Tygodniku*, także po opuszczeniu przez niego Australii w listopadzie 1961 roku. Wyjechał na stałe do USA z żalem żegnany przez czytelników.

Nowy redaktor

Roman Gronowski prowadził *Tygodnik Katolicki* zgodnie z wolą jego założyciela. Piśmo miało zdecydowanie charakter niepod-

NASZ TYGODNIK Drugie dziesięciolecie

Witold Łukasik

Dwudziestego ósmego lipca minie sześćdziesiąt lat od ukazania się pierwszego numeru naszego tygodnika. W tym czasie zmieniali się redaktorzy i właściciele, nie brakowało problemów i przeszkód, lecz nawet w bardzo trudnych okresach pismo wychodziło regularnie co tydzień i docierało do rodaków nie tylko w Australii, ale też w innych krajach. To, że *Tygodnik Katolicki* (taka była pierwotna nazwa), a następnie *Tygodnik Polski* mógł bez przerwy ukazywać się przez tyle lat, jest zasługą ludzi z nim związanych: zawodowych dziennikarzy, terenowych współpracowników, redaktorów technicznych i administracji, ale przede wszystkim wiernych czytelników.

Niezależnie od sytuacji w Polsce i na świecie, niezależnie od zmian redakcyjnych, głośboko patriotyczny *Tygodnik Polski* zawsze oddany był sprawie niepodległości Polski i Polonii australijskiej, a jednocześnie zaangażowany w bieżące sprawy Australii. Przez dziesiątki lat sowieckiego zniewolenia był trybuną wolnych Polaków, ujawniał zbrodnie reżimu komunistycznego, domagał się przekreślenia postanowień Jałty, przypominał światu Katyń i niezmiennie stawał w obronie dobrego imienia Polski.

I chociaż nie jest to napisane wielkimi literami na pierwszej stronie, nie będzie przesadne twierdzenie, że od początku istnienia z ram pisma wylaniają się trzy znamienite słowa, przekazywane kolejnym pokoleniom – Bóg, Honor, Ojczyzna.



Tygodnik Katolicki, rok 16, nr 50-51 z 19 grudnia 1964 r.

ległościowy i potępiało narzucony Polsce reżym komunistyczny. Nowy redaktor, jednocześnie właściciel i wydawca, mając kontakty i doświadczenie zdobyte kilka lat wcześniej w sydejskich *Wiadomościach Polskich*, rozszerzył tematykę, a też grono współpracowników. Pojawiały się nowe działy i dodatki jak: Margines – dodatek kulturalno-literacki redagowany przez Andrzeja Cheiuka, *Kombatant* w Australii – Biuletyn Koła SPK, *Mały Przegląd Sportowy* – Organ Zrzeszenia Polskich Klubów Sportowych w Australii, *Polak*



Dodatek sportowy, 6 września 1969 r.

w Adelajdzie – Biuletyn Związku Polaków w Południowej Australii, *Sprawy Duszpasterskie*, *Biuletyn Informacyjny Koła AK* w Nowej Południowej Walii i *Wiktoria, Głos Młodych, Dział Harcerski, Od A do Z* – dla kobiet, *Tygodniczek dla dzieci* oraz inne. Pojawiały się także pióra jak: Zbigniew Jasiński, Adam Napierski, Bolesław Korpowski, Jerzy Dobrostański, Andrzej Gawroński, Eugeniusz Bajkowski i in. Te i więcej nazwisk czytelnik znajdzie w sąsiedniej kolumnie.

Zeby przybliżyć czytelnikowi pismo redakcja organizowała konkursy, plebiscyty, ankiety jak np. konkurs na *Najpiękniejszą buzię polską w Australii*, na *Australijskiego Polaka Roku*, *Wielki Konkurs Prenumeratorów* itp. Z czasem *Tygodnik Katolicki* nabierał bardziej świeckiego charakteru, stawał się piśmie nowoczesnym, przyciągającym młodszych czytelników.

Piętnastolecie

Z okazji 15. rocznicy istnienia ukazał się numer jubileuszowy (ciekawa strona tytułowa)

Współpracownicy – II dekada

Eugeniusz Bajkowski, ks. Jan Bartoszek, Maria Boniecka, Marian Bruszewski, Andrzej Cheiuk, o. Marcin Chrostowski, Andrzej Chyczewski, Jerzy Dobrostański, Tadeusz Dobrostański, Józef Garliński, Andrzej Gawroński, Wojciech Grabowski, Irena Gronowska, Krystyna Gwizdalla, Krystyna Jackiewicz, ks. Józef Janus, ks. Lucjan Jaroszka, ks. Władysław Lisik, Zbigniew Jasiński, Juliusz Kleeberg, Stefan Korboński, Bolesław Korpowski, Janusz Kowalewski, Ludwik Kruszelnicki, Ryszard Krygier, Krzysztof Łańcuch, Jerzy Łęczyski, Józef Lobodowski, Jerzy Malcharek, Czesław Małecki, Adam Napierski, Stefan Nowicki, Tomasz Ostrowski, Lech Paszkowski, Alfred Poniński, Władysław Romanowski, Stanisław Różycki, Edward Seher, Jerzy Steinmetz, Tadeusz Targ, ks. Konrad Trzeciak, Stanisław Weging, Roman Winiarski, Stanisław Zadrozny.

„Dzisiejszy numer „Tygodnika Katolickiego” jest niezwykły – jest wydarzeniem, które poruszy chyba każdego, kto bierze udział w naszym życiu emigracyjnym. ...Piękny to smat czasu, zwłaszcza, że w ciągu tych 15 lat przesunęło się przed naszymi oczami całe mnóstwo zdarzeń, nieraz najbardziej doniosłych dla rozwoju i organizacji naszego uchodźstwa na terenie Australii i w świecie.”

ka 1965 roku, ukazał się pierwszy raz *Tygodnik Polski* o zwiększonym formacie w jakim jest wydawany obecnie. „Konieczność tę narzuciły nam warunki techniczne urządzeń drukarskich, jakie mamy do dyspozycji” – wyjaśnił redaktor w artykule „Pierwszy krok na nowym etapie”. Dziękując jednocześnie pracownikom administracyjno – technicznym: Helenie Dąbrowskiej, Janinie Dobrostańskiej,



Tygodnik Polski nr 50-52, 25 grudnia 1969 r.



Pierwszy numer po zmianie nazwy na „Tygodnik Polski”, rok 17, nr 1 z 9 stycznia 1965 r.

Ogłasza w nim, że po przesłaniu jedenastu listach pracy, jako redaktor i wydawca *Tygodnika Katolickiego* rozstaje się z nim, ze względu na stan zdrowia i przekazuje oficjalnie piśmo Romanowi Gronowskiemu. Tak pisze na ostatniej stronie zamykającej ten numer i jednocześnie kończącej najważniejszy etap w historii gazety.

„...Z Nowym Rokiem wydawanie i redagowanie naszego pisma przekazuję w ręce p. Romana Gronowskiego, życząc tak jemu jak i Czytelnikom dalszego rozwoju tego najstarszego tygodnika polskiego w Australii.

Czytelnicy uwierzą chyba memu zapewnieniu, że nie przychodzi mi łatwo porzucić dzieła, z którym związany byłem przez tyle lat. Tym trudniej mi to przychodzi, im bardziej przypominam sobie tysiące dosłownie dowodów przywiązania i zaufania, jakimi darzyli mnie w ciągu długiego tego okresu znani mi osobiście i nie znani Czytelnicy ze wszystkich stanów Australii i Nowej Zelandii. Niestety nie mam innego wyboru.”

Ks. Trzeciak dziękuje wszystkim w trzech słowach „Najserdeczniejsze Bóg Zapłać” i zwraca się z „gorącą prośbą” o poparcie nowego redaktora. Jest przekonany „...że cho-



Tygodnik Katolicki, rok 14, nr 18 z 12 maja 1962 r.

„Nowe sity”

W drugą dekadę *Tygodnik Katolicki* wkroczył z optymizmem. Co prawda kłopotów finansowych nie brakowało, ale nowy współredaktor ks. Józef Wójcik w znacznej mierze odciążał schorowanego ks. Trzeciaka. Niestety pomoc ta nie trwała długo. Ks. Wójcik rozchorował się nieuleczalnie i zmarł 20 marca 1960 roku po ciężkiej chorobie. Ks. Trzeciak w całości przejął pracę redakcyjną i wydawniczą, pisał artykuły i odpowiadał na listy. Jednocześnie nie ustawał w pozyskiwaniu nowych współpracowników i czytelników.

W *Tygodniku* nr 4 z 10 listopada 1960 roku redaktor umieścił na pierwszej stronie: „NOWE SIŁY PISARSKIE W TYGODNIKU KATOLICKIM – Roman Gronowski i Lech Paszkowski: Od kilku tygodni Czytelnicy nasi zauważyli „nowe” nazwiska nad artykułami drukowanymi na łamach naszego pisma. „Nowe” w cudzysłowie. Obydwa bowiem autorzy byli stałymi współpracownikami *Tygodnika* przed kilku laty.



Tygodnik Katolicki, rok 13, nr 7-9 z 24 grudnia 1961 r.

P. Roman Gronowski, znany wielu Polakom w Australii – szczególnie w Sydney – jest obecnie współredaktorem naszego pisma. Przyjmując ten obowiązek, p. Gronowski zapewnia *Tygodnikowi* dalsze istnienie w wypadku, gdyby – jak się wyraził ks. Janus z Melbourne – „żyjący na słowo honoru” niżej podpisany... „słowa honoru” nie dotrzymał.

P. Lech Paszkowski rozpoczął już na łamach *Tygodnika* druk swych nadzwyczaj ciekawych historii Polaków, którzy na naszym kontynencie przyczynili się w ten czy inny sposób do rozwoju Australii...”

Ks. Trzeciak dalej pisze z przekonaniem, że „nowe sity” przyczynią się do popularyzacji pisma, ale też nie zapomina o apelu do stałych czytelników aby rozpowszechniali gazetę.

Już po sześciu tygodniach, w numerze świątecznym, (który był wyjątkowo obszerny i atrakcyjny, a był to ostatni *Tygodnik* zredagowany przez ks. Trzeciaka), z 24 grudnia 1960 roku, książd redaktor zamieszcza polegalny artykuł: „IDĘ NA EMERYTURĘ ...”



Dodatek do Tygodnika Katolickiego – SPK Kombatant w Australii, 3 października 1964 r.

Materiały:
– Roczniki *Tygodnika Katolickiego* od 17 października 1959 do 25 grudnia 1969
– Ks. K. E. Trzeciak CM – „Idę na emeryturę”, TK nr 8 – 10, 24 grudnia 1960, „Rozważania jubileuszowe”, TK nr 30, 1 sierpnia 1964
– Jerzy Dobrostański – „Dwadzieścia lat *Tygodnika*” TP 25 grudnia 1969
– Ks. Wiesław Słowik SJ – „Złoty Jubileusz *Tygodnika Polskiego* 1949 – 1999” TP nr 28, 29, 30, od 31 lipca 1999 do 14 sierpnia 1999
– Praca zbiorowa – „Czterdzieści lat Polonii australijskiej na łamach *Tygodnika Polskiego*”, Melbourne 1991
– „Listy z Australii Romana Gronowskiego” – Wstęp, wybór i opracowanie Bogumiła Zongolowicz, Oficyna Wydawnicza Kucharski, Toruń – Melbourne 2005
– „Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii” pod redakcją Kazimierza Dopierala, Oficyna Wydawnicza Kucharski, Toruń 2005

Zdjęcia:
Archiwum *Tygodnika Polskiego*, Witold Łukasik